

Protokół Nr 9/2012
posiedzenia Komisji Rolnictwa, Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego
z dnia 23 października 2012 roku

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji otworzył posiedzenie Komisji o godz. 12⁰⁰, które odbyło się siedzibie Akademii Pomorskiej w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego w Słupsku.

(listy obecności radnych i gości zaproszonych stanowią zał. nr 1 i 2 do protokołu)

Radnych przywitał pan Stanisław Kozdrowski kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Pomorskiej w Słupsku. Poinformował, że swojej strony przedstawią założenia i czego oczekują od współpracy. Następnie oprowadzą radnych po pracowniach dydaktycznych, które będą udostępnione dla studentów w przyszłym roku. Wspomniał, że posiadają pięć specjalizacji: Zarządzanie Kryzysowe, Bezpieczeństwo i Porządek Publiczny, Bezpieczeństwo Informatyczne, Bezpieczeństwo Żeglugi Morskiej i Portów, Bezpieczeństwo Wojskowe. Dodał, że bezpieczeństwo to ważna sprawa i warto wspólnie zadbać o bezpieczeństwo społeczności lokalnej. Posiadają wirtualny powiat elektroniczny, posiadają elektronikę, część jest w Starostwie, są tam stanowiska edukacyjne, można robić wspólne ćwiczenia. Była już próbka na konferencji trzydniowej Ustka – Słupsk, tematem było „Bezpieczna plaża” Były przeprowadzane realne ćwiczenia. Celem ćwiczeń jest praktyka najwyższego szczebla poznania.

Ad.1.

Przyjęcie porządku posiedzenia

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – przypomniał, że proponowany porządek posiedzenia (zał. nr 3 do protokołu) radni otrzymali w zaproszeniach. Zaproponował wprowadzić:

pkt 5 wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok

pkt 6 wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego,

a pkt 6 stanie się pkt 7 itd.

Radni pozytywnie przegłosowały zmiany wprowadzone do porządku posiedzenia Komisji.

Przedstawił proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
3. Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na terenie Powiatu Słupskiego za 2011r.
4. Wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie przejęcia przez Powiat Słupski od Gminy Damnica pomocy rzeczowej na realizację chodników na terenie Gminy Damnica.

5. Wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok
6. Wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego,
7. Informacja nt. realizacji Projektu Powiatu oraz Akademii Pomorskiej pn. „Przebudowa i doposażenie laboratorium – Edukacyjne Centrum Zarządzania Kryzysowego Akademii Pomorskiej w Słupsku, podnoszące jakość kształcenia studentów kierunku bezpieczeństwa Narodowego”.
8. Sprawy różne.

Porządek posiedzenia po zmianach poddał pod głosowanie. W wyniku głosowania, stwierdził, że został on przyjęty jednogłośnie.

Ad. 2.

Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – przypomniał, że protokół był do wglądu w pokoju 205 Wydziału Organizacyjnego. Zapytał, czy są uwagi, uwag nie było. Protokół poddał pod głosowanie. W wyniku głosowania, stwierdził, że został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3

Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na terenie Powiatu Słupskiego za 2011r.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – zaproponowała o zadawanie pytań, ponieważ informacja została przesłana wcześniej radnym.

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – głosu udzielił radnemu Pawłowi Gonerze.

Radny Paweł Gonera – zainteresowało przekroczenie przez Spółkę w Komiłowie parametrów produkcyjnych instalacji w zakresie pobierania energii elektrycznej. Zastanawia radnego, czy w takim przypadku jest to przestępstwo.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że nie jest to przestępstwem, ale jest przekroczeniem wymagań ochrony środowiska, bo te instalacje posiadają pozwolenia zintegrowane. Dodała, że od zwykłych pozwoleń różnią się tym, iż zawierają cały szereg charakterystycznych parametrów, czyli zużycie energii, zużycie paszy, za to nie ma kar, ale jest to naruszenie pozwolenia i Delegatura też się do tego odnosi i udziela pouczenia.

Radny Paweł Gonera – w rozdziale gospodarka ściekowa, zapis cyt. „braku pozwoleń na wprowadzanie ścieków do środowiska ścieków komunalnych (osadnik gnilny w Rumsku - Gmina Głównyzyce)

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – dotyczy to Rumska w gminie Główny. Dlatego nie posiada tego pozwolenia, bo nie może go uzyskać, ponieważ nie spełnia warunków, by doprowadzać

Radny Paweł Gonera – praktycznie może zrzucić do oczyszczalni ścieków w Głównych.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że w tym wypadku tak.

Radny Paweł Gonera – w ubiegłym roku na temat oczyszczalni ścieków w Żeluchowie stwierdzono, że naliczono w tej oczyszczalni kary biegnące. Dzisiaj tej oczyszczalni nie ma, tzn. że poprawiły się tam na tyle warunki, że ona normalnie funkcjonuje.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – może tak było, ale na czym to polega nie odpowie.

Radny Paweł Gonera – odnośnie gospodarki ściekowej zapytał, czy jest prawdą, że jest przepis unijny mówiący o tym, że do 2015 roku gmina będzie musiała mieć uregulowaną gospodarkę ściekową. Zapytał, co się stanie, jeżeli gmina na większości swojego terenu gospodarki ściekowej nie unormuje po tym okresie.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że w polskim prawie są przeniesione przepisy unijne. Nie bardzo rozumie, czy to z tego wynika, że są wyznaczone jakieś terminy. Może te terminy z czegoś innego wynikają.

Radny Paweł Gonera – zapytał, czy takie terminy są.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – jest krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych z którego terminy te wynikają, w jakich konkretnie latach mają objętą modernizację oczyszczalni ścieków, dłuższe terminy są dla wybudowania kanalizacji. Cały czas to obowiązuje w zależności od wielkości oczyszczalni, procesy inwestycyjne w gminach trwają różnie, bo są potrzebne ogromne koszty, część gmin ubiega się o środki unijne na realizację tych inwestycji.

Radny Paweł Gonera – wszystkie oczyszczalnie na terenie powiatu słupskiego są sprawne i nie ma zastrzeżeń do ich prac, oprócz tych dwóch.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że są wymienione te które w 2011 roku były kontrolowane.. Nie ma takiej możliwości, żeby skontrolować wszystkie oczyszczalnie w każdym roku na terenie byłego województwa słupskiego i powiatu Koźnice.

Radny Paweł Gonera – na terenie powiatu jest dużo osadników.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – które powinny być w przybudowie tej kanalizacji, przy realizacji programu oczyszczania ścieków komunalnych. One będą sukcesywnie wyłączane.

Radny Paweł Gonera – zapytał, co to znaczy sukcesywnie, bo jedne gminy już wszystko zrobiły, a inne dopiero będą robić.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku - o tym mówiła.

Radny Paweł Gonera – zwrócił uwagę na odory. Myśli, że jest mały nacisk na duże skupiska zwierząt produkcyjnych (bydła i trzody chlewnej), mieszkańcy się buntują, prawdą jest, że buntują się mieszkańcy w sprawie odoru. Jeżeli chodzi o ścieki jest jak jest. Jest 100 sztuk bydła, albo 2 tysiące skumulowanych tuczników. Wie jakie są z tym problemy i zastrzenia w Europie Zachodniej. U nas natomiast podchodzi się łagodniej. Gnojowica płynie do jeziora Łebsko. Zapytał o gaz łupkowy. Na terenie gminy Głównicyce jest przygotowany odwiert zamknięty, natomiast to co oni wypompowywali jest wyłożone na tzw. lagunach. Zapytano radnego, czy ktoś bada te opary pod kątem ich szkodliwości. Czy WIOŚ w tym względzie wykonuje badania.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że nie.

Radny Paweł Gonera – na ten temat wypowiedział się wiceprzewodniczący Związków Powiatów Polskich, że nie jest to tak cudownie, bo zyski z eksploatacji przekazywane są do Warszawy, a w gminach, ani miejsc pracy, ani inwestycji, zdewastowane drogi, którymi te chemikalia należy dowieźć.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że na razie jest to etap poszukiwań gazu ziemnego, do wydobycia jeszcze daleka droga. Nie wiadomo jakie w tych złożach są zasoby, czyta się, że są one dużo przeszacowane.

Radny Paweł Gonera - zapytał o jezioro Łebsko, którego stan jest zły, spowodowany zrzucaniem dużej ilości substancji organicznych. Co na to Park.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że najprościej byłoby zapytać przedstawiciela Parku.

Radny Paweł Gonera - zapytał, w związku z zanieczyszczeniem biologicznym i nie tylko, czy to jezioro nadaje się do turystyki, rekreacji. Jaka jest reakcja Parku i czy WIOŚ wystawia certyfikat na zgodę korzystania z jeziora w celach turystycznych. Nie ma zainteresowanych, żeby prosić o ten certyfikat.

Radny Andrzej Kordylas – powiedział, że należy do Parku Narodowego, są dwie miejscowości na których terenie leżą jezioro. W tych wodach nikt się nie kąpie bo jest politroficzne to jezioro.

Radny Paweł Gonera - jest prowadzona gospodarka rybacka. Ujęcia wody oprócz żelaza są dobre.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku – odpowiedziała, że te przebadane.

Radny Paweł Gonera - powiedział, że Bobrowniki kiedyś miały dobre ujęcie wody, teraz w większości jest azot, który pojawia się i stąd ten wskaźnik jest wykazany. Czy nie jest to związane z bardzo intensywną gospodarką na terenie Bobrownik przez Farm Frites.

Radny Zdzisław Kołodziejcki – wyjaśnił, że azot może być wykorzystany przez rośliny w 30% Na przykład jeżeli ktoś siewa 600 – 700 kg NPK/ha, z roku na rok ilość tego azotu na pewno będzie większa. Zrozumiał, że pozwolenia zintegrowane, to również pomiary określonego poziomu hałasu. Zapytał, co może być hałasem jak tam nie ma żadnych urządzeń.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku - nie wynika z tego, że instalacja w Kwakowie, Pomilowie hałasuje, tylko ten obowiązek wynika z tego, co pozwolenia zintegrowane powinny zawierać. Jeżeli w pobliżu jest zabudowa mieszkaniowa jest to strefa ochrony ochronnej jeśli chodzi o hałas i wówczas jest obowiązek raz na dwa lata wykonywanie pomiarów hałasu.

Radny Zdzisław Kołodziejcki – zdziwił się, że za te badania trzeba płacić, kiedy nie będzie hałasu, kiedy będzie hałas, będą padnięcia, będzie brak produkcji, czyli sam właściciel wie, że nie wolno hałasować. Zapytał jakie są główne wymagania obsady zwierząt, żeby obowiązywało pozwolenie zintegrowane.

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku - odpowiedziała, że obowiązek posiadania pozwolenia zintegrowanego jest wówczas kiedy tucznik posiada wagę powyżej 110 kg,

Radny Zdzisław Kołodziejcki – zapytał, kto i czy ma koncesję na pozyskiwanie kruszywa Wieszynie, czy w dalszym ciągu jest nielegalne pozyskiwanie tego kruszywa. Niszczą drogi bo nanoszą wodę, a w ogóle tam dzieją się cuda.

Pani Eugenia Bereszyńska naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa – poinformowała, że raz skontrolowali w celu ustalenia, do kogo to należy, wówczas były stare ślady poboru, nie było świeżych. Podejrzewa, że wydobywanie to zdarza się przez okolicznych mieszkańców

Radny Zdzisław Kołodziejcki – zaprzeczył i poprosił o sprawdzenie, radnego zdaniem odbywa się eksploatacja, ciężarówki jeżdżą, niszczą chodniki i drogi. Uważa, że należy ustalić, jeżeli jest koncesja powinny być drogi dojazdowe.

Pani Eugenia Bereszyńska naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa – zapewniła, że koncesji nie ma i nie ma zbiorowiska żwiru.

Radny Zdzisław Kołodziejcki – w takim przypadku zgłasza, że produkuje się tam kruszywo jest bałagan i niszczy się drogi, chodniki. Również uważa, że jako Komisja powinni zgłosić Radzie Powiatu by zajęła stanowisko ewentualnej likwidacji Delegatury WIOŚ w Słupsku. Od pewnego czasu słyszeli, że zmienił się w WIOŚ w Gdańsku dyrektor, który cały czas zapowiadał likwidację. Natomiast radni ciągle dopytują się jak kontroluje się poszczególne firmy, plaże, wody. Obiecano pracownikom, że pracy nie stracą, będą mogli dojeżdżać. Jak się dowiedział, ci pracownicy będą mieli siedzibę w PODR. Zaproponował dowiedzieć się co jest przyczyną

Pani Wiesława Woźnicka przedstawiciel Delegatury w Słupsku Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Gdańsku - potwierdziła, że plan likwidacji Delegatury w Słupsku jest, a o tym przesądzą względy ekonomiczne. Dowiedzieli się, że chodzi o oszczędności kwoty miliona złotych. Nie wiedzą czy jest to roczna, czy inna. Żadnych wyjaśnień nie otrzymali, ani jako pracownicy, ani jako Delegatura.

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – wniosek „komisja wyraziła swoje zaniepokojenie w związku z zamiarem likwidacji Delegatury WIOŚ w Słupsku. Komisja wnioskuje o wystąpienie Rady Powiatu do WIOŚ w Gdańsku z prośbą o wyjaśnienie przyczyn planowanej reorganizacji. Jednocześnie proponuje zaapelować o odstąpienie od realizacji tego zamierzenia i pozostawienia Delegatury w Słupsku z uwagi na fakt, iż w ocenie radnych taka polityka jest szkodliwa dla społeczeństwa lokalnego”, poddał pod głosowanie. W wyniku głosowania stwierdził, że został przyjęty.

(wniosek stanowi zał. 4 do protokołu)

(Informacja stanowi zał. nr 5 do protokołu)

Ad. 4.

Wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie przejęcia przez Powiat Słupski od Gminy Damnica pomocy rzeczowej na realizację chodników na terenie Gminy Damnica.

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji - Zarząd Dróg Powiatowych złożył wniosek inwestycyjny w sprawie budowy chodników przy drogach powiatowych:

- 1) we wsi Mianowice od drogi krajowej nr 6 wzdłuż drogi powiatowej nr 1139G o długości około 205 m i koszcie szacunkowym 27 675 zł,
- 2) od osiedla mieszkaniowego we wsi Bobrowniki do siedziby firmy Farm Frites wzdłuż drogi powiatowej nr 1140G o długości około 250 m i koszcie szacunkowym 46 125 zł.

Zarząd Dróg Powiatowych dostarczy na budowę krawężniki uliczne, krawężniki chodnikowe, kostkę brukową, oporniki i korytka odwadniające, natomiast Gmina Damnica poniesie koszty pozostałych niezbędnych materiałów oraz robocizny. Finansowanie ww. zadań inwestycyjnych rozłożone zostanie po 50% na Powiat i Gminę.

Ponieważ utrzymanie w należyтым stanie technicznym i bezpieczeństwa dróg powiatowych jest zadaniem własnym Powiatu, a więc pomoc uzyskana z Gminy jest korzystnym rozwiązaniem wykonania zadań własnych.

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji- zapytał na czym polega różnica kosztów między Bobrownikami, a Mianowicami.

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – wyjaśniła, że koszty tak wycenił Zarząd Dróg Powiatowych.

Pan Andrzej Kordylas – dodał, że w Bobrownikach będzie to chodnik wzdłuż dróg, którą wykazał powiat kilka lat temu. Natomiast w Mianowicach leży chodnik, który już istnieje, ale jest bardzo zniszczony, wystarczy tylko położyć płytki.

Radny Paweł Gonera – zapytał, czy kwoty 27 675 zł i 46 125 zł są to całkowite koszty, czy kwoty, którą powiat ma dołożyć.

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – powiedziała, że po połowie.

Radny Paweł Gonera – zapytał, czy cały koszt chodnika w Mianowicach będzie wynosił 54 tys. zł

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – odpowiedziała, że koszt całkowity budowy chodnika w Mianowicach wynosi 27 675 zł.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – odpowiedziała, że do budowa chodnika w Mianowicach powiat dokłada 13838 zł, a do chodnika w Bobrownikach 23 063 zł i to zadania nie jest ujęte w wieloletnim planie inwestycyjnym. Jest to zadanie jednoroczne.

Radny Paweł Gonera – §1 brzmi „W celu poprawy bezpieczeństwa na drogach powiatowych upoważnia się Zarząd Powiatu Słupskiego do zawarcia z Gminą Damnica umowy dotyczącej udzielenia z budżetu na 2012 rok pomocy rzeczowej Powiatowi Słupskiemu na budowę chodników:

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – wyjaśniła, że chodniki są przy drodze powiatowej.

Radny Paweł Gonera – ale wykonawcą jest powiat i daje pieniądze.

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – odpowiedziała, że Powiat przekazuje połowę środków finansowych i robociznę.

Radny Paweł Gonera – myślał, że pomocy rzeczowej powiat, a nie powiatowi udziela.

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – odpowiedziała, że na rzecz powiatu.

Radny Paweł Gonera - § 2 umowy pisze, że „gmina zobowiązuje się do zakończenia zadania najpóźniej do...” nie ma daty.

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – na pewno będą musieli zakończyć do końca grudnia. Ponadto ustalili, żeby jak najmniej wprowadzać zmian do umów. W związku z tym, że tam gdzie może być zmiana stawiają kropki.

Radny Paweł Gonera – uważa, żeby wpisać do 31 grudnia.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – zaprzeczyła, nie może być 31 grudnia, bo chodzi o finansowanie zadania, musi zakończyć się rok budżetowy i rozliczenie zadania.

Radny Zdzisław Kołodziejski – uważa, że to nie przeszkadza, lepiej wpisać realną datę niż na zapas. Natomiast radny jest zdziwiony, że buduje się chodnik do firmy, dlatego, że niedawno jak pięć, sześć lat temu to firma dokładała po kilkaset tysięcy do budowy drogi powiatowej, a powiat teraz buduje chodnik. Radny ciekawy jest, czy ktokolwiek rozmawiał z szefostwem firmy. Być może oni by dołożyli i zapłacili całość, czy połowę i nie była by potrzeba wykorzystywania środków powiatowych.

Radny Andrzej Kordylas - dodał, że ten chodnik budowany jest do osiedla. Jest to między Szwecją, a Bobrownikami jakby osiedle we wsi. Zauważył, że pisze się, że do wykonania jest „około 250m”. Zapytał, co to znaczy „około”, bo budowa każdego pół metra chodnika oznacza pieniądze. Poprosił, żeby konkretnie ustalić, bo chyba problemem nie jest dokładnie zmierzyć.

Pani Urszula Falba naczelnik Wydziału Rozwoju Powiatu i Inwestycji – obiecała, że poprawią.

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – projekt uchwały poddał pod głosowanie. W wyniku głosowania, „za” – 5. „przeciw” – 0. „wstrzymało się” – 1 radny, stwierdził, że został zaopiniowany pozytywnie.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 6 do protokołu)

Ad. 5

Wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie zmian w budżecie Powiatu Słupskiego na 2012 rok

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – wskazała na błąd matematyczny, który wkradł się w § 5 pkt 3 projektu uchwały podano kwotę 2610091 zł, a powinno być 2616930 zł. Zaproponowała o zadawanie pytań, gdyż radni projekt budżetu otrzymali wcześniej do zapoznania się.

Radny Paweł Gonera – odniósł się do pkt 15 uzasadnienia do projektu uchwały cyt. „zwiększenie wydatków w kwocie 166 938 zł w Starostwie Powiatowym w dziale 750 Administracja publiczna, w rozdziale 75020 Starostwa Powiatowe na wynagrodzenia i składki od nich naliczane. Środki na ten cel pochodzą ze zwiększeń dochodów Starostwa Powiatowego wykonanych w kwocie wyższej niż to zaplanowano oraz planowanych do uzyskania w kwocie 17 413 zł – i zapytał „oraz przeniesień wydatków Starostwa Powiatowego w kwocie 149 525 zł, czy chodzi o całość.”

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – wyjaśniła, że wydatków planowanych dla jednostki Starostwa Powiatowego, a więc wszystkie rozdziały, które nie dotyczą Starostwa, a więc rozdziały od pkt 1 do 5 dotyczą przeniesień wydatków w planie finansowym Starostwa Powiatowego z różnych rozdziałów do brakujących środków na wynagrodzenia wraz z pochodnymi razem w kwocie 149525 oraz z planowanych do uzyskania dochodów w kwocie 17413 zł.

Radny Paweł Gonera – niepokoi radnego to, że z działu pomoc społeczna przenoszone są środki na dofinansowanie oświaty. Również z działu pomoc społeczna przenoszone są środki na dofinansowanie administracji. Zabierano z rozdziału 80130 oświaty i wychowanie, ze stypendium 85415. Po raz pierwszy na koniec roku przeniesienia środków. Zapytał ile dzieci w pkt 6 b) cyt. „w związku ze zmniejszeniem liczby osób pobierających pomoc na kontynuowanie nauki, na usamodzielnienia oraz zagospodarowanie w formie rzeczowej osób opuszczających po osiągnięciu pełnoletności rodzinę zastępczą, rodzinny dom dziecka, placówkę opiekuńczo – wychowawczą lub regionalną placówkę opiekuńczo – terapeutyczną”. Po raz pierwszy z tego działu zabierana jest kwota w wysokości 600 tys. zł. Pani Skarbnik ma pismo od Pani dyrektor, którego poprosił o skierowanie, ponieważ budzi to radnego wątpliwości.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – wyjaśniła, że rozdział 80130 – praktycznej nauki zawodu. Podpisane są umowy z innymi powiatami, jeżeli nie doszłoby do skutku praktyka....

Radny Andrzej Kordylas – Pani Skarbnik mówiła o tym na poprzedniej komisji.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – potwierdziła.

Radny Paweł Gonera – powiedział, że w tym dziale można na pomoc społeczną przesuwać, przesuujemy tam, gdzie mamy braki. Dodał, że nie ma dość środków PCPR i tych, które by nas zadawały, zawsze jest i będzie ich za mało. Uważa, jeżeli w dziale pomocy społecznej są oszczędności, powinny one być skierowane na doposażenie innych zadań w tym dziale. Zapytał o brakujące środki w starostwie powiatowym na wynagrodzenia w kwocie 160 tys. zł. W projekcie budżetu jest zwiększenie wydatków płacowych o 3%.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – projekt budżetu był sporządzony na dzień 15 listopada wg stanu na 30 września, do końca roku te środki wzrosły i tak naprawdę temat ten był kilkakrotnie omawiany w trakcie zmian w budżecie w 2011 r. w listopadzie.

Radny Paweł Gonera – zapytał dlaczego brakuje na płace w starostwie powiatowym 200 tys. zł, skoro w budżecie w stosunku do 2011 roku jest zwiększenie środków

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – przypomniała, że wielokrotnie tłumaczyła, powtórzy ponownie. Budżet był tworzony wg stanu na dzień 30 września, były zwiększenia środków na wynagrodzenia w ub. r., ten temat był omawiany na poszczególnych posiedzeniach komisji.

Radny Paweł Gonera – zapytał na co te pieniądze przeznaczone.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – odpowiedziała, że na nagrody.

Radny Paweł Gonera – zapytał, czy 166 tys. zł też przeznaczone na nagrody.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – wyjaśniła, że 166 tys. zł jest to zwiększenie budżetu w związku z tym, iż złożono wnioski o nagrody jubileuszowe, które nie były planowane w budżecie. Ponadto z tym wiążą się dodatki stażowe, zmiana zaszeregowania, ponadto 2% składki rentowej, która ma wpływ na zwiększenie środków we wszystkich jednostkach - oświata, ZDP i PUP.

Radny Paweł Gonera – prosił, żeby na to pani Skarbnik radnemu dała odpowiedź na piśmie.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – już odpowiedziała.

Radny Andrzej Kordylas – zwrócił uwagę, że radny Gonera wczoraj zadawał te same pytania na Komisji Polityki Społecznej.

Radny Paweł Gonera – poprosił, aby pani Skarbnik przedstawiła paragrafami na co te pieniądze zostały przeznaczone.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – odpowiedziała, jeżeli jest to oficjalny wniosek, to należy go przegłosować. Czy w stosunku do jednostek starostwa.

Radny Paweł Gonera – tylko do 166 tys. zł. Na co zostały przekazane środki w kwocie 166 tys. zł paragrafami. To jest radnego pytanie, a nie wniosek Komisji.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – już udzieliła odpowiedź.

Radny Paweł Gonera – w tym czasie kiedy obcina się stypendia – myśli, że w dobrej wierze i dyrektor PCPR radnemu odpowie, a w tym czasie wydaje się 130 tys. zł na kable grzewcze w rynnach.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – odpowiedziała skąd taka nadwyżka w środkach w planie finansowym PCPR. Budżet do wynagrodzeń był planowany na podstawie roku 2011, na podstawie zawartych porozumień z innymi powiatami. One kształtowały się na taką wysokość jaką przyjęto do budżetu. Jak radni pamiętają projekt, było dokładnie wyliczone: stawka razy ilość

diet kwota i wyszczególniono z jakimi powiatami zostały zawarte porozumienia. W związku z tym, iż przeczytała „W trakcie roku 2012 spadła liczba dzieci przebywających w placówkach w innych powiatach, głównie ze względu na zakończenie procedur związanych z adopcją (dzieci zostały umieszczone w rodzinach adopcyjnych) oraz na umieszczanie dzieci w placówce opiekuńczo - wychowawczej prowadzonej przez powiat słupski (placówka dysponowała wolnymi miejscami)”.

Ponadto „wszystkie osoby opuszczające placówki kontynuują naukę, wówczas otrzymują jedynie jednorazową pomoc pieniężną i rzeczową. W trakcie roku zdarzały się sytuacje porzucenia nauki i nierealizowania Indywidualnych Planów Usamodzielnienia, co uniemożliwiało kontynuację wypłaty świadczeń tym osobom (realizacja Indywidualnych Planów Usamodzielnienia jest warunkiem korzystania ze świadczeń).”

Następny powód w uzasadnieniu napisano, że zmiana porozumień, wysokości składek i stąd te zmniejszenia. Ponadto „w świetle ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej mogą do 25 roku życia (o ile kontynuują naukę) przebywać w rodzinach na zasadach rodziny zastępczej, wówczas świadczenie jest korzystniejsze (w przypadku rodzin niezawodowych i zawodowych 1.000 zł na dziecko przebywające w rodzinie, natomiast gdyby wychowanek opuścił rodzinę na kontynuację nauki otrzymałby 500 zł). Wychowankowie wybierają wersję korzystniejszą. Ponadto również zdarzają się sytuacje przerywania lub niekontynuowania nauki przez osoby będące już w systemie usamodzielnienia”.

Radny Paweł Gonera – zwrócił uwagę, że pani Skarbnik mówi o liczbach, a radny o zasadzie. Jeżeli środki w dziale pomoc społeczna zaoszczędzono, to w tym dziale środki te powinny być zagospodarowane. Zapytał, czy może mieć taki pogląd.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – odpowiedziała, że w tych rozdziałach można rozdisponować tylko środki na porozumienia, nie ma innej możliwości.

Radny Paweł Gonera – uważa, że przenoszone są do oświaty, a można je przenieść do innych działów.

Radny Zdzisław Kołodziejcki – skomentował problem poruszany przez radnego. W sytuacji budżetowej pod koniec roku robi się wszystko, żeby sytuację finansową przetrzymać. W radnego karierze była taka sytuacja, że trzeba było przekazać środki z opieki społecznej na oświatę. Jeśli wychodzą oszczędności w sprawach społecznych, bo oświata też jest społeczna, nie widzi, żadnej nieprawidłowości.

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – projekt uchwały poddał pod głosowanie. W wyniku głosowania, „za” – 4. „przeciw” – 0. „wstrzymało się” – 1 radny, stwierdził, że został zaopiniowany pozytywnie.

(projekt uchwały stanowi zał. nr 7 do protokołu)

Ad. 6.

Wyrażenie opinii o projekcie uchwały Rady Powiatu Słupskiego w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Słupskiego

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – wyjaśniła, że wieloletnia prognoza finansowa jest odzwierciedleniem zmian w budżecie, w szczególności o przedsięwzięcia realizowane z gminą Kobylnicą, droga Kwakowo – Lubuń - zadanie realizowane na 650 tys. zł. W roku bieżącym powiat przeznacza 50 tys. zł i 275 tys. zł w roku 2013. Gmina Kobylnica przeznacza środki w kwocie 325 tys. zł, ale przekaże je w 2013 roku. Odnośnie dochodów i wydatków do wysokości kwot ujętych w zmianach budżetu.

Radny Paweł Gonera – zapytał na co zostanie przekazane w tym roku 50 tys. zł.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – odpowiedziała, że na projekty.

Radny Zdzisław Kołodziejski – poprosił o rozszerzenie tego projektu o położenie chodnika do cmentarza w Kwakowie.

Pani Jadwiga Janicka Skarbnik Powiatu – dodała, że również został uwzględniony projekt tzw. „miękki”, dofinansowany ze środków Unii Europejskiej pn. „Aktywna jesień życia”, realizowany przez PUP na lata 2012 – 2014.

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – projekt uchwały poddał pod głosowanie. W wyniku głosowania, „za” – 4. „przeciw” – 1 „wstrzymało się” – 0 radnych, stwierdził, że został zaopiniowany pozytywnie.
(projekt uchwały stanowi zał. nr 8 do protokołu)

Ad. 7.

Informacja nt. realizacji Projektu Powiatu oraz Akademii Pomorskiej pn. „Przebudowa i doposażenie laboratorium – Edukacyjne Centrum Zarządzania Kryzysowego Akademii Pomorskiej w Słupsku, podnoszące jakość kształcenia studentów kierunku bezpieczeństwa Narodowego”.

Pan Andrzej Urbanek pracownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego w Słupsku - po przywitaniu się powiedział, że sam projekt jest pewną kontynuacją działań, która jest podejmowana w Katedrze Bezpieczeństwa Narodowego, głównie po to by móc się rozwijać i produkować specjalistów dla potrzeb przede wszystkim naszego środowiska. Nie chodzi o to, że zajęlibyśmy się samym regionem słupskim, ale nasze środowisko jest bardzo ważne. Okazuje się, że 10 tys. młodych ludzi nie podejmuje kształcenia. Natomiast Wydział nie ma problemu z naborem, ponieważ mogli przyjąć 150 osób, przyjęli więcej, również na studia stacjonarne, czyli zainteresowanie tą problematyką jest. Ale to zainteresowanie wynika z tego, że zajmują się nie tylko zarządzaniem kryzysowym, rozszerzają ofertę dydaktyczną, ale bardziej nowatorsko podchodzą do bezpieczeństwa. W Polsce ci co zajmują się bezpieczeństwem narodowym, mówią o bezpieczeństwie państwa, co pan Prezydent robi, co rząd robi, ale mało ludzi zajmuje się tym, co dzieje się przede wszystkim w gminie, powiecie, województwie. Przede wszystkim cały system zarządzania funkcjonuje w gminach i powiatach. To są instytucje, które mają siły (powiat może mniej), mają narzędzia, którymi mogą wpływać na bezpieczeństwo. I ta główna idea przyświeca,

by można wejść w główną problematykę bezpieczeństwa, przygotowując specjalistów nie na poziom państwa, bo kto będzie chciał, to będzie się rozwijał, ale na poziom powiatu i gminy. Druga ważna rzecz, to rozszerzyli pojęcie „bezpieczeństwo”, nie tylko bezpieczeństwo narodowe. Dzisiaj bezpieczeństwo traktowane jest bardzo szeroko. Wprowadza się szereg dziedzin bezpieczeństwa, bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo teleinformatyczne, bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo społeczne, kulturowe. Wymienia się dziewięć, dziesięć różnych dziedzin bezpieczeństwa. Powoli w te dziedziny wchodzi, czyli nie specjalistów przygotowując do zarządzania bezpieczeństwem kryzysowego, bo tak często się kojarzy zarządzanie kryzysowe, bo to jest bardzo ważne, przygotowują specjalistów, ale nie są to jedyni specjaliści. W tym roku udało się uruchomić pięć specjalności, do tej pory było ich trzy – polityka obronna, zarządzanie kryzysowe i bezpieczeństwo i porządek publiczny. W tym roku studenci z tego naboru będą mieli możliwość jeszcze dwóch specjalności, wchodzi w aspekt morski, czyli bezpieczeństwo żeglugi morskich portów, bo jednak budowanie krajowy system monitoringu zagrożeń morza bałtyckiego. Chcą wejść przygotowując specjalistów w tym obszarze bezpieczeństwa jak również nowa dziedzina - bezpieczeństwo teleinformatyczne. W planie mają kolejne inne specjalności. Powiedział, że Katedra nie ogranicza się tylko do kształcenia studentów, chcą wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu przede wszystkim ludzi pracujących w instytucjach szeroko rozumianym bezpieczeństwie. Między innymi stąd projekt, który został zrealizowany nie tylko by podnieść jakość kształcenia studentów, ale również po to, by stworzyć infrastrukturę, która mogłaby być wykorzystywana w edukacji ustawicznej, edukacji permanentnej, wszystkich ludzi zajmujących się bezpieczeństwem. Stąd Katedry oczekiwania, a Starostwo było partnerem przy realizacji projektu. Jako jednym z głównych celów byłoby włączenie się w system szkoleń przez system kursów, które będą pozwalały jak najlepiej przygotować specjalistów bezpieczeństwa do wypełniania swojej roli, wykonywania wszystkich zadań, obowiązków w tych wszystkich instytucjach, nie tylko w instytucjach zarządzania kryzysowego. Stąd prośba do radnych, ponieważ w przyszłym roku chcą uruchomić pewne elementy, z panem Krzysztofem są w kontakcie bieżącym, oczekują przede wszystkim od środowiska, potrzeb kursów, które mogłyby być organizowane w ramach Katedry Bezpieczeństwa. Posiadają w szerokim zakresie specjalistów, praktyków, ludzi, którzy też pracują na bieżąco w dużych instytucjach, czyli mają aktualną wiedzę na temat bezpieczeństwa. Są w stanie i wychodzą z propozycją, by organizować te szkolenia, te kursy na potrzeby, a przede wszystkim należy zacząć od powiatu, od gmin, czyli te instytucje, które są w to bezpieczeństwo zaangażowane w sposób bezpośredni. Ze strony Katedry jest prośba, bo też muszą wejść w nowe obszary problemowe, muszą się do tego przygotować, bo jest to bodziec do rozwoju kadry, a z drugiej strony jest dla wszystkich osób, które będą uczestniczyły w tego typu szkoleniach, czy zajęciach. Wiedzą, że szczególnie w gminach bardzo często wybór osób, które zajmują się bezpieczeństwem jest przypadkowym. Często te obowiązki spadają na kierownika Stanu Cywilnego, który nie jest przygotowany. Kolejna ważna rzecz, to, że Akademia chce wesprzeć cały powiat w zakresie podniesienia poziomu bezpieczeństwa poprzez realizację różnych tematów badawczo rozwojowych. Obecnie rozwinęła się szansa i aplikują środki finansowe z Unii Europejskiej na prace badawczo wdrożeniowe. One są bardzo ważne, ponieważ z góry zakładają, że chcą przetestować wszystkie produkty, które będą wytworzone w ramach prac badawczo wdrożeniowych i te prototypy można wykorzystywać na terenie naszego powiatu.

Tak aplikują środki finansowe, żeby to było z możliwością wykorzystania motywów przede wszystkim w naszym powiecie. Nie ukrywa, jeśli by mogli, to stworzyliby modelowy wręcz w Polsce powiat, w którym można wykorzystywać najnowocześniejsze urządzenia wspomagające zarządzanie kryzysowe, ale nie tylko urządzenia, bo też, a przede wszystkim decydują o tym ludzie, czyli kursy, szkolenia, ale również wypracowywanie pewnych procedur, pewnych mechanizmów, które usprawniłyby działania związane z bezpieczeństwem. Temat bieżący, to rozstrzygnięcie konkursu do połowy listopada aplikowali o takie narzędzia wsparcia działań ratowniczych w sytuacjach kryzysowych. Jeżeli uda się projekt, to będą w stanie powiatowe centrum doposażyć w tego typu narzędzia, łącznie ze stanowiskiem mobilnym. Złożyli również propozycje trzech kolejnych tematów na konkurs styczniowy, między innymi wprowadzić modelowe rozwiązanie w zakresie systemu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na ten rok na terenie powiatów i gmin. Są to rozwiązania modelowe, z uruchomieniem platformy e-learningowej jeżeli uda się pozyskać takie środki, ale z wypracowaniem pewnych mechanizmów i pewnych procedur, które zaangażowałyby całe środowisko problematyką bezpieczeństwa i porządku publicznego. Oczekiwania ze strony powiatu, jeżeli dyskutują o bezpieczeństwie, jeżeli pojawiają się problemy związane z bezpieczeństwem, jeżeli jest potrzeba, by tego typu prace badawcze były przeprowadzone w takim zakresie, to również takie propozycje od powiatu oczekują. Dodał, że im wystarczy rzucić problem, a tym problemem postarają się zająć i aplikować o środki finansowe na wsparcie tego typu działań. Taki jest trąd przy przyznawaniu środków unijnych. Zwrócił uwagę na ostatnią wypowiedź premiera, będą przede wszystkim wnioski innowacyjne, ale po to są uczelnie, żeby rozwijały swój potencjał naukowy we wsparciu wszystkich podmiotów funkcjonujących w danym środowisku, nie tylko gospodarki, ale również podmiotów, które zajmują się bezpieczeństwem. Poprzez uczelnie, poprzez prace badawcze, prace wdrożeniowe, inne wnioski, które można aplikować o środki, mogą również przyczynić się do tego, by wspomagać to bezpieczeństwo na terenie powiatu. Dodał, że będzie taka okazja, a radni potrzebują, czy są takie potrzeby realne, a radni znają chyba najlepiej jako komisja bezpieczeństwa. Przyjmują wszystkie radnych sugestie, potrzeby i postarają się również o to, by wspomóc działania radnych. Również mogą wspomóc badaniami statutowymi, są na to środki, włączają się w badania poczucia bezpieczeństwa mieszkańców powiatu, co roku prowadzone są takie badania. Również są w stanie pomóc przy opracowywaniu przez Starostwo raportu na temat bezpieczeństwa, służąc wynikami badań, które w tym zakresie prowadzą. Również przed opracowaniem takiego raportu mogą zorganizować warsztaty, zajęcia na których o tych problemach można sobie porozmawiać i dostarczyć informacji wynikających z tych badań, które na bieżąco prowadzą. Wracając do projektu, udało się pozyskać środki finansowe, przystąpili do konkursu organizowanego dwa lata temu. Praktycznie środki te były przeznaczone na rozwój infrastruktury dydaktycznej uczelni. Udało się zmodernizować laboratorium, którym dysponują. W skali kraju jest to unikat, bo żadna uczelnia takim laboratorium nie dysponuje. Jest to poziom kształcenia naszych specjalistów. W innych uczelniach kształcą się z wykorzystaniem tablicy i kredy. W Katedrze mają możliwość już przećwiczenia pewnych elementów i przyszłej pracy zawodowej w oparciu o narzędzia takie z jakimi też docelowo mogą stykać się również w swojej branży.

Pan Stanisław Kozdrowski Kierownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Pomorskiej w Słupsku – podkreślił, że człowiek uczy się przez działania. Jest to istotna sprawa, ponieważ młodzież pociąga informatyka, możliwości wypracowania decyzji, raportów elektronicznych papierowych, mogą drukować mapy. To wszystko jest wydawane na infrastrukturę dydaktyczną, która zasługuje na dopracowanie szczegółów. Poza tym szkolenia, które przeprowadzane są wspólnie profesjonalnie, wskazują na początek. Natomiast pozostałe szkolenia, które są zgodnie z ustawą można zorganizować raz w roku pomogą z ich urządzeniami wkroczyć i nadać barwy i sens praktyczny tym szkoleniom. Faktem jest, że litera współczesnego prawa o szkolnictwie wyższym mówi, że krajowe rady kwalifikacyjne, czyli ustalone efekty, to znaczy, żeby ludzie ci byli później przydatni, żeby szkoła nie uczyła bezrobotnych. Dodał, że w sektorze bezpieczeństwa pracuje około 610 ludzi jest to szeroki rynek.

Pan Andrzej Urbanek pracownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego w Słupsku – jak już powiedział jeżeli będzie zapotrzebowanie środowiska, żeby przygotować specjalistów gmin w zakresie bezpieczeństwa kryzysowego, są w stanie uruchomić studia podyplomowe, dla osób, które nie mają przygotowania fachowego. Podkreślił, że jest dobrze do czasu kiedy nic się nie dzieje. Podał przykład Czołpina, gdzie widoczne były rozbieżności w zakresie procedur i przygotowania ludzi, tych ludzi, którzy powinni się tym zajmować, a nie mają do tego fachowego przygotowania.

Radny Andrzej Kordylas – odniósł się do wykształcenia przez Pomorską Akademię co roku 150 studentów. Natomiast w ciągu roku było tylko kilka ofert pracy w mieście i powiecie

Pan Andrzej Urbanek pracownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego w Słupsku – jest to element wsparcia logistycznego, czyli wsparcia medycznego działania w sytuacjach kryzysowych i nie tylko, bo na powiaty i gminy nałożone są obowiązki w zakresie obronności kraju. Kryzys to nie tylko pojęcie, które odnosi się do pokoju i powodzi, czy pożaru, dotyczy on również zagrożeń o charakterze militarnym, czy terrorystycznym naszego państwa, są to zagrożenia symetryczne, nie przewidywalne do których należy się przygotować. Poinformował, że w 2013 roku w Czołpinie zorganizują warsztaty przy współudziale ludzi zajmujących się bezpieczeństwem, by omówić wszystkie aspekty związane z tego typu przypadkach. W planie zarządzania kryzysowego jest masa zagrożeń.

Pan Zdzisław Kołodziejcki – zdaniem radnego wiedza jest ważniejsza niż zaangażowanie, bo można wiele zepsuć. Można więcej takim przenoszeniem, sporządzić krzywdę. Uważa, że dobrze się stało, że taka Katedra powstała. Starostwo mimo, że zajmuje się bezpieczeństwem na naszych obszarach, to jednak wiedzy takiej nie posiada, a przynajmniej dowódcy powinny ją mieć.

Pan Andrzej Urbanek pracownik Katedry Bezpieczeństwa Narodowego w Słupsku - dodał, że ochotnicza straż pożarna jest angażowana w struktury obrony cywilnej, zasadniczej służby już nie ma. Dzisiaj przyjmuje te zadania obrona cywilna.

Radni w obecności pana Andrzeja Urbanka oraz kierownika Katedry pana Stanisława Kozdrowskiego zwiedzili pracownie.

Ad. 8.

Sprawy różne.

Pan Ireneusz Bejnarowicz wiceprzewodniczący Komisji – po wyczerpaniu tematów zamknął posiedzenie Komisji.

zakończenie godz. 14⁰⁰

Ireneusz Bejnarowicz

Wiceprzewodniczący Komisji

Protokołowała:

Irena Kaczmaryk

Propozycje radnego Pawła Gonery w sprawie budżetu powiatu słupskiego na 2013 rok

z działu 750 rozdz. 75020 § 4210 – zakupy - zmniejszyć o 30 tys. zł

zmieniło się na pozytywnie, że nie zmniejsza się drastycznie plac, co radnego cieszy

z działu 750 rozdz. 75020 § 6580- projekty starostwa – zmniejszenie o 50 tys. zł.

z działu 750 rozdz. 75075 – promocja – zmniejszyć o 27 tys. zł

działu 754 rozdz. 75414 § 2360 – zawody strażackie – zmniejszyć o 8 tys. zł

z działu 754 rozdz. 75485 § 300 – zmniejszyć o 3 tys. zł

Razem oszczędności 108 tys. zł

Przekazać:

- na Hospicjum w Słupsku 15 tys. zł

- przenieść do rozdz. 85415 § 3240 – stypendia dla uczniów 17 tys. .zł

- przenieść do działu 926 rozdz. 92605 § 2360 – 10 tys. zł – na zwiększenie na zawody dziecięce

- przenieść rozdz. 72605 § 3240 – na stypendia dla uczniów 8 tys. zł

Razem kwota 50 tys. zł.

Pozostaje 58 tys. zł oszczędności, które proponuje przekazać na budowę chodnika w miejscowości Żelazo bez oglądania się na gminę Smoldzino lub te 58 tys. zł proponuje skierować na wymianę leżaków w Ośrodku Wychowawczym w Damnicy, a resztę środków przekazać na wyposażenie Rodzinnych Domów Dziecka.

głosowanie wniosku:

za – 2

przeciw - 4

wstrzymało się 3 radnych